

Za co się to państwo bierze, to spieprzy

5 stycznia 2011

Redaktor naczelny tygodnika „Wprost” Tomasz Lis skrytykował na antenie radia TOK FM rządowe plany reformy systemu emerytalnego, których skutkiem ma być zmniejszenie wymiaru składki, która trafiać będzie do Otwartych Funduszy Emerytalnych.

„Za trwanie tego rządu, za jego niemoc i zaniechania zaczynają właśnie płacić nasze dzieci i wnuki. (...) To absolutna kapitulacja, to decyzja bardzo zła. Mam takie wrażenie, że za co się to państwo bierze, to spieprzy. Za co się biorą obywatele – to w miarę wychodzi. Czym więcej decyzji państwa w sprawie moich pieniędzy, tym gorzej dla mnie – obywatela” – mówił Lis.

Wyniki finansowe OFE i ZUS wskazują jednak na coś innego. Według portalu money.pl stopa zwrotu ze środków zarządzanych przez ZUS, od początku funkcjonowania reformy emerytalnej do lipca 2010 roku wyniosła 59,64 proc. W tym samym czasie najlepsze towarzystwo emerytalne miało zarobić tylko 46 proc., a najgorsze 37,2 proc. Co więcej, wyniki OFE miały poprawić się także dlatego, że ucięte zostały z 7 do 3,5 proc. prowizje, które pobierały fundusze.

Plany rządu zmierzają do zmniejszenia z 7,3 proc. do 2,3 proc. wysokości składki, którą otrzymają OFE. Różnica trafiać ma na indywidualne konta emerytalne prowadzone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Już dzisiaj ZUS otrzymuje większą część składki emerytalnej – 12,22 proc. Rząd planuje także wprowadzenie dodatkowej składki dobrowolnej, docelowo w wysokości 4 proc. Będzie ona także odliczana od podstawy opodatkowania.

Zdaniem prof. Leokadii Oręziak, kierownik Zakładu Finansów

Międzynarodowych w Szkole Głównej Handlowej: „OFE rujną nasz kraj. To 22 miliardy rocznie dodatkowego przymusowego obciążenia. To lobbing banków i funduszy inwestycyjnych, którym zupełnie za nic przekazujemy ogromne pieniądze w formie jednorazowych i comiesięcznych prowizji” – uważa prof. Oręziak.

Plany rządu popiera Prawo i Sprawiedliwość. Po spotkaniu Klubu Parlamentarnego PiS z Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolantą Fedak, Jarosław Kaczyński mówił, że poglądy jego partii i pani minister są w sprawie OFE zbieżne. Prezes PiS zadeklarował także, że w rządowym sporze w sprawie reformy emerytalnej ma nadzieję sukces Jolanty Fedak. Pomysły Michała Boniego polegające na wprowadzeniu nowych rodzajów papierów wartościowych do OFE ocenił krytycznie.

Sojusz Lewicy Demokratycznej domaga się od rządu debaty o stanie finansów państwa. Posłanka SLD Anna Bańkowska uważa, że działania rządu są powodowane obawą o wielkość długu publicznego. SLD sprzeciwiając się samej likwidacji OFE, deklaruje otwartość na dyskusje o zmianach w systemie. W sprawie reformy partia chce także spotkania z ministrem Bonim.

Opracowanie: Grzegorz Ilnicki

Źródło: [Lewica](#)